

Rafał Czachor

"Łukaszenko. Politiczieskaja biografija", Aleksandr Fieduta, Moskwa 2005 : [recenzja]

Wschodnioznawstwo 1, 533-535

2007

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Aleksandr Fieduta, *Łukaszenko. Politiczeskaja biografija*, Izdatielstwo „Riefieriendum”, Moskwa 2005, ss. 704 (Rafał Czachor)

Białoruś. Wschodni sąsiad Polski w powszechnym myśleniu kojarzony jest najczęściej ze skutkami czarnobylskiej katastrofy, czy też sporadycznymi telewizyjnymi migawkami, które epatują rzekomą beznadziejnością życia Białorusinów i groźnym licem „ostatniego dyktatora Europy” – prezydenta Aleksandra Łukaszenki. Podobnie w nauce – problematyka polityczna współczesnej Białorusi pozostaje w wyraźnym cieniu, choćby problematyki innego państwa postradzieckiego – Ukrainy. Stosunkowo rzadziej można odnaleźć publikacje traktujące o Białorusi w pryzmacie innym niż straconych szans na podążanie drogą wyznaczoną przez m.in. Polskę po 1989 roku.

Z tym większą uwagą należy odnotować pojawienie się na rynku wydawniczym w połowie 2005 roku pracy Aleksandra Fieduty pt. *Łukaszenko Politiczeskaja biografja*. Przedstawianą pracę należy uznać za pionierską, gdyż podejmuje trud i koncentruje się na przybliżeniu biografii i sylwetki białoruskiego lidera. Kilka słów należy się także jej autorowi, Aleksandrowi Fieducie. Ten popularny publicysta „Biełoruskoj Diełowej Gaziety” przez kilka lat był bliskim współpracownikiem Łukaszenki – pracował w Administracji Prezydenta RB. Fieduta nie ukrywa, że związał się z Łukaszenką w przededniu kampanii prezydenckiej w 1994 roku z pobudek czysto koniunkturalnych. Ich drogi rozeszły się po dwóch latach, gdy Fieduta nie chciał dłużej godzić się z postępowaniem prezydenta. Nie bez znaczenia zatem pozostaje fakt, że A. Łukaszenko i A. Fieduta rozstali się w atmosferze niechęci. Bez wątplenia jednak, praca Fieduty nosi znamiona szczególnej: skreślona została piórem człowieka, który dobrze poznał białoruskiego lidera, miał z nim praktycznie codzienny kontakt, w wielu miejscach autor nie feruje jednoznacznych osądów, stara się wyjaśnić postępowanie polityka, posiłkuje się w tym licznymi uwagami innych znanych działaczy politycznych. Właśnie częste przywoływanie fragmentów rozmów Fieduty z politykami – także stanowiących *entourage* Łukaszenki – pogłębia dyskusję i próby oceny prezydentury Łukaszenki, ale także przybliży nieco „specyfikę” białoruskiego życia politycznego.

Recenzowana praca składa się z dwóch głównych części. Uzupełnienie stanowią nieliczne, aczkolwiek interesujące, fotografie Aleksandra Łukaszenki, np. przedstawiająca przyszłego polityka w czasie służby wojskowej. W swej, podzielonej na dwie części, książce Aleksander Fieduta w sposób chronologiczny (jako najwłaściwszy biografii) stara się prześledzić losy Łukaszenki. Część pierwsza, zatytułowana *Szklowski chłopak (Szklowskij parień)* sięga do najmłodszych lat Aleksandra Grigorjewicza i jego dzieciństwa w niewielkiej miejscowości na wschodnich rubieżach BSRR. Autor stara się

możliwie wiernie odtworzyć okoliczności, w jakich kształtowała się osobowość białoruskiego polityka. Podkreśla przy tym ich niekorzystny charakter: wychowywany bez ojca, w biednej rodzinie chłopak (bezpardonowo określany przez rówieśników mianem *bajstruka*) musiał charakteryzować się dużym uporem, aby utrzymać się w obwodowym Mohylewie, gdzie kończył studia. Autor recenzowanej książki wnikliwie obserwuje drogę młodego działacza komsomołu po szczeblach nomenklaturowej drabiny. Jak ocenia, mimo niesprzyjających Łukaszence warunków, ten nie zrażał się próbując rozmaitych dróg do kariery: poprzez komsomoł, szkołę czy wojsko. Powołując się na relacje osób znających wówczas młodego działacza, Fieduta stara się odtworzyć jego drogę do polityki. Początkowe niepowodzenia zdały się być pouczającym doświadczeniem, które ambitny Aleksander Łukaszenko wykorzystał starając się o mandat deputowanego. Był już wówczas wprawionym trybunem i dyrektorem sowchozu dobrze znającym problemy ludności.

Praca Aleksandra Fieduty wydaje się tym bardziej interesująca, że autor na kolejnych stronicach przedstawia wydarzenia, których był współuczestnikiem. Odtwarza okoliczności wejścia Łukaszenki do „wielkiej polityki”, przygotowania do udziału w pierwszych w niepodległej Republice Białoruś wyborach prezydenckich w 1994 roku. Porusza przy tym także kwestie zakulisowe i tajnicze, jak rzekomy zamach na Aleksandra Łukaszenkę, będący prawdopodobnie prowokacją mającą przysporzyć temu kandydatowi popularności w oczach wyborców. Fieduta krytycznie ocenia swoje zaangażowanie w politykę po wyborczym zwycięstwie Łukaszenki. Wspomina wzajemne relacje w „obozie zwycięzcy”, a także polityczne gierki żądnych władzy ludzi z zaplecza Łukaszenki. Autor biografii białoruskiego lidera udanie opisuje powolną przemianę całego obozu prezydenckiego: od początkowego entuzjazmu do monopolizacji władzy przez Łukaszenkę i poczucia rezygnacji wśród części dawnych przyjaciół. Na łamach omawianej pracy Fieduta stara się wytłumaczyć swoje postępowanie jako kierownika jednego z wydziałów Administracji Prezydenta. Ujawnia kulisy i okoliczności walki z niezależnymi mediami, za które, jak sam przyznaje, jest po części odpowiedzialny. W dalszej części pracy autor krytycznie spogląda na wydarzenia, które nie były – po złożonej przez niego dymisji – już jego udziałem, lecz wnikliwie je obserwował jako publicysta i redaktor wzmiankowanej „Bieloruskoj Diełowej Gaziety”. Ta swoista anatomia systemu łukaszenkowskiej władzy opiera się na licznych rozmowach z osobami, które trwały przy prezydencie (jak Leonid Synicyn), a także przeciwnikami Łukaszenki, czy wreszcie znanymi postaciami białoruskiej kultury (m.in. reżyser Jurij Chaszczewatskij). Aleksander Fieduta nie unika także próby zarysowania prywatnego wizerunku prezydenta. Wspomina m.in. o pasji Łukaszenki – sporcie, który doprowadził także do dyplomatycznego zgrzytu. W czasie zimowej olimpiady w Nagano Łukaszenko niezapowiedzianie przybył do Japonii, wprawiając tym gospo-

darzy w konsternację, w czasie jednego ze spotkań hokejowych prezydent wtargnął do szatni reprezentacji Białorusi, czy wreszcie biegł na nartach deptając przysypane śniegiem uprawy miejscowych rolników. Oczywiście, nie brakuje gorzkich, lecz rzeczowych informacji na temat totalizacji państwa przez Łukaszenkę, eliminacji politycznych rywali. Autor sprawy te przedstawia bliżej w drugiej części pracy *Trzecia kadencja (Trietij srok)*. Tytuł ten wydaje się mylny, gdyż ta część recenzowanej publikacji obejmuje czas drugiej kadencji Aleksandra Łukaszenki, od 2001 roku. Fieduta jednakże konstatuje, że „tuż po zwycięstwie w 2001 roku, Łukaszenko zaczął myśleć o trzeciej kadencji”. Białoruski publicysta stara się w tej części m.in. przybliżyć zasady funkcjonowania „kołchozu Białoruś”, który, co potwierdzają liczne osoby dobrze znające temat, funkcjonuje w znacznej mierze dzięki hojności władz Kremla. Pojawia się jednak stwierdzenie, że Rosja ma w takim działaniu ukryty cel, całkowitą kontrolę nad białoruską gospodarką. Równie wnikliwie prześledzone zostały relacje na linii Łukaszenko-Jelcyn i Łukaszenko-Putin. Jak można wnioskować, pragmatyczna polityka obecnego prezydenta Rosji, a także osobista niechęć do Łukaszenki mogą być poważnym zagrożeniem dla dalszego trwania tego ostatniego u steru władzy w Mińsku. Aleksander Fieduta, opierając się na zdaniu swych licznych rozmówców, stwierdza, że także Łukaszenko ma do ugrania własny interes: będzie dążył do realizacji planu, który nie udał się jeszcze za czasów Borysa Jelcyna, a którym jest objęcie władzy w Moskwie. Z tego też względu Łukaszenko – jak pisze autor – nie myśli o Białorusi, myśli o Rosji i rosyjskich wyborach prezydenckich w 2008 roku. Fieduta nie waha się stawiać odważnych hipotez, zachowuje przy tym profesjonalizm i obiektywizm, nie szermuje epitetami, stara się wyjaśnić i wytłumaczyć, a nie oskarża.

Recenzowana praca Aleksandra Fieduty, będąca nowatorską w poruszanym zakresie, wydaje się szczególnie interesująca. Książka ta to nie tylko polityczna biografia pierwszego, a zarazem jedyngo dotąd, prezydenta Republiki Białoruś, to także obszerna panorama białoruskiej sceny politycznej. Bazuje na szerokim materiale zgromadzonym przez autora, ale także osobistych doświadczeniach z kilkuletniej współpracy z Aleksandrem Łukaszenką. Licząca ponad 700 stron praca napisana jest wprawnym piórem, co sprawia, że stanowi zajmującą lekturę. Całość uzupełniają krótkie biografie najważniejszych postaci. Wydana z dużą dbałością książka, opatrzona jest ponadto indeksem nazwisk i wykorzystaną przez jej autora bibliografią. Praca ta – choć dostępna jedynie w języku rosyjskim – z pewnością jest ważnym krokiem na drodze do kompleksowych badań nad polityczną problematyką współczesnej Białorusi, będącej dla wielu nadal *terra incognita*.